

# Perszing, Marzenia

Walczmy o marzenia nie dajmy się ogłupić  
Świat jest zepsuty nie dajmy się zgubić  
Wyrzucimy w niepamięć te wszystkie złe chwile  
Bo życie jest krótkie a zatrzymują nas debile  
Jak przeszkoda stoją na drodze do marzeń  
Wspólnymi siłami pokonamy je razem  
Tylko uwierz w siebie i nie trać wiary  
Udowodnij że potrafisz pokoloruj kolor szary  
Pukający komornicy no i życie na ulicy  
Nie było wsparcia nikt nie słyszał krzyku darcia  
Straciłem wiarę a dostałem natchnienie  
Jak wygrana w kasynie spełnione marzenie  
Z wiarą w sercu podróżuje po całym świecie  
Spełniam swoje cele Mam kochającą kobietę  
Rodzinę ze sobą I przyjaciół bliskich  
Życzę powodzenia jak najmniej upadków niskich

Refren :

Bo gdy marzenia się spełniają - spełniają się też sny...  
Mam w sobie siłę której niema nikt, której niema nikt...

Tak wiele zła niszczy te świat dobrze to znasz  
Tak wiele kłamstw zakładając maski skrywa każdy z nas  
Daj mi choć odrobinę prawdy przestań się bać  
Gdzieś na końcu każdej drogi czeka na nas lepszy świat  
Mam wiele wad cóż poradzi człowiek uczy się na błędach  
Chciałabym zatrzymać czas, ale się nie da  
W głowie myśli przewijają się jak kartki kalendarza  
Chciałbyś wrócić się do dzieciństwa cofnąć wskazówki zegara  
Często sięgam pamięcią do czasów dzieciństwa  
Wszystko było tak proste i tak łatwe do zdobycia  
A każda chwila nadawała kolejny sens  
Nikt nie myślał o przyszłości co przyniesie życia bieg  
Zastanawiam się czy było by teraz inaczej  
Gdybym mogła cofnąć czas wykorzystać dobrze szanse  
I tak jak dawniej zacząć łązić ukradkiem  
Czym było by życie gdyby nikt nie miał marzeń

Refren :

Bo gdy, marzenia się spełniają - spełniają się też sny...  
Mam w sobie siłę której niema nikt, której niema nikt...

Ciągle mam marzenia ciągle kręci się ziemia  
Dużo możemy pozmieniać i właśnie to doceniam  
Budząc się spokojnie zbieram swoje myśli  
Realizuje plan który w nocy mi się przyśnił  
Kiedyś całym światem była piłka i dwie bramki  
Przyjaźnie z tamtych lat związane podczas walki  
W tym świecie widziałem siebie na arenie świata  
Bieganego sam na sam strzelam zamiast bramki strata  
I piłka spokojnie opuściła boisko  
Nie wykorzystałem szansy zrozumiałem że czar prysnął  
Nagle coś błysło trzeba się pozbierać  
Widocznie nie pisana była piłkarska kariera  
Stoję sam przy sterach wiatru w żagle nabieram  
Muzyka kręci mnie jak śmigło helikoptera  
Moje dzisiejsze marzenia słońce zamiast cienia  
Zdrowie zamiast choroby, radość zamiast cierpienia  
Skoro mogę pozmieniać nie chce obojętności  
Wiem że spełnienie marzeń to kwestia wytrwałości  
Marze by każdy dzień sensem był spowity  
By obkwitował w radość szczęście i w profity  
One mogą być przyziemne mogą być z kosmosu  
Dla jednych to zdrowie dla innych w chuj sosu

Jedni widzą siebie w drogim samochodzie  
Inni pragną coś zjeść trzymeni w niehumanitarnym głodzie  
O czymś innym marzy człowiek bez grosza przy duszy  
Schorowany i cierpiący nie mogący się ruszyć  
A o czymś innym dziecko w sile swojego wieku  
Czas jest nieubłagany i niema na to leku